

Kandydaci odpowiadają wyborcom

Poniedziałkowe spotkanie redakcyjne przy telefonie kandydatów na posłów ubiegających się o mandat Stronnictwa Demokratycznego nr 218 w Okręgu Wyborczym nr 55 w Lublinie: **JÓZEFA JUSZCZYŃSKIEGO** i **KAZIMIERZA PIETRONIA** przebiegało przede wszystkim pod znakiem pytań związanych z działalnością tej partii. Niektórzy czytelnicy dzielili się także spostrzeżeniami z przebiegu kampanii wyborczej.

Prof. K. Pietronia pytano m. in. kto jego zdaniem powinien zostać posłem lub senatorem — czy wyszkolony polityk, czy też człowiek o określonej specjalności. Jaki jest program stronnictwa — czy na bieżąco jest on realizowany? Czy wymiana prawie całego składu Centralnego Komitetu SD zwiększy jego siłę przebojową? Jakie jest stanowisko stronnictwa, a przede wszystkim jego przewodniczącego, Jerzego Józwiaka, w rozmowach prowadzonych z przedstawicielami „Solidarności”, głównie z Lechem

Wałęsą? Kto jest odpowiedzialny za kryzys w kraju, biorąc pod uwagę koalicyjny system sprawowania władzy? Prorektor Akademii Medycznej dyskutował również na temat realizacji zadań stawianych przed lubelskim ośrodkiem akademickim, zaliczanym do czołowych w kraju.

O prowadzeniu kampanii wyborczej przez członków SD w woj. lubelskim, o braku szerszych informacji dotyczących niektórych kandydatów na posłów lub senatorów z naszego regionu (głównie z myślą o ludziach w podeszłym wieku, nie mogących brać czynnego udziału w życiu politycznym), o przywróceniu właściwej rangi radom narodowym, Sejmowi i nadaniem takiej rangi Senatowi, dyskutował ze swoimi rozmówcami Józef Juszczyński. Jeden z mieszkańców ul. Królewskiej w Lublinie pytał czy jest to możliwe, aby w spisie wyborców pominięto niepaństwowe numery domów tej ulicy?
(kk)

Vademecum wyborcy

Ze względu na dość skomplikowaną technikę głosowania postaramy się jeszcze raz wyjaśnić ci, Szanowny Wyborco, co należy zrobić w lokalu wyborczym w niedzielę 4 czerwca br., by twój głos był ważny, by liczył się w wynikach wyborów. Przez kolejne dni będziemy objaśniać technikę głosowania w każdym z trzech jakby rodzajów wyborów, w których będziemy uczestniczyć w najbliższą niedzielę. **Zaczynamy od wyborów posłów w twoim OKRĘGU WYBORCZYM.** Cała Polska została podzielona na ponad 100 okręgów wyborczych do Sejmu PRL. Każdy okręg otrzymał od 3 do 5 mandatów. Do każdego mandatu kandyduje kilka osób. Wchodząc do lokalu wyborczego, po sprawdzeniu przez obwodową komisję wyborczą twojej tożsamości, otrzymasz

białe karty

w liczbie odpowiadającej ilości mandatów w twoim okręgu wyborczym.

Mieszkańcy woj. białkopodlaskiego otrzymają trzy białe karty, mieszkańcy woj. chełmskiego — także trzy, mieszkańcy okręgu lubelskiego — pięć, mieszkańcy okręgu kraśnickiego — dwie, mieszkańcy okręgu puławskiego — także dwie i mieszkańcy okręgu lubartowskiego — również dwie, a mieszkańcy woj. zamojskiego — pięć kart białych.

Każda karta biała będzie oznaczona numerem mandatu, na każdej zostaną umieszczone w kolejności alfabetycznej nazwiska kandydatów ubiegających się o ten mandat.

Z każdego mandatu może być wybrany tylko jeden poseł. Kto nim będzie — zależy od ciebie. **TY MUSISZ DOKONAĆ WYBORU!** To rzecz najważniejsza!

Aby nasz głos był ważny, na każdej białej karcie oznaczonej numerem mandatu pozostawiamy tylko jedno nie skreślone nazwisko — naszego kandydata. Pozostałe nazwiska skreślamy.

Jeśli na tej karcie do głosowania pozostawimy nie skreślone więcej niż jedno

nazwisko — nasz głos będzie nieważny!

W przypadku, gdy nie odpowiada nam żaden kandydat z danego mandatu i skreślimy wszystkie nazwiska umieszczone na danej karcie

Na białej karcie zostaw jedno nazwisko

do głosowania — oznaczać to będzie, że nie oddaliśmy głosu na żadnego z kandydatów.

Tak więc po otrzymaniu kart do głosowania musisz — Szanowny Wyborco — zebrać razem karty w kolorze białym. Zapoznaj się potem z

nazwiskami umieszczonymi na każdej karcie odpowiadającej kolejnemu numerowi mandatu. Te numery oznaczają przynależność organizacyjną kandydatów z danej karty. Od dłuższego czasu prezentujemy sylwetki tych kandydatów. Mogłeś ich poznać, przekonać się, że są wśród nich ludzie godni piastowania poselskiego manda-

tu, swoją wiedzą, doświadczeniem zawodowym i poglądami politycznymi gwarantującą rzetelne wykonywanie poselskich obowiązków w nowym Sejmie.

WYBIERZ NAJLEPSZYCH Z NICH!

Okręg wyborczy Nr.....

.....
siedziba okręgowej komisji wyborczej

KARTA DO GŁOSOWANIA
w wyborach do Sejmu
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
w dniu 4 czerwca 1989r.

MANDAT Nr.....

Kandydaci na posłów

- ~~1. Bajdek Stanisław~~
- ~~2. Grabowski Adam~~
- ~~3. Jackowski Stawomir~~
- ~~4. Matkiewicz Roman~~
- ~~5. Mojewska Luiza~~
- ~~6. Opolski Zygmunt~~
- ~~7. Zytowski Zbigniew~~

Pieczęć okręgowej komisji wyborczej

Tak wyglądać będzie biała karta wyborcza, przy prawidłowym skreśleniu. Użyte na niej nazwiska są fikcyjne.

OŚWIADCZENIE Komisji Uczelnianej „Solidarności” z KUL, odczytane na konferencji prasowej Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Lublinie, iż nie jestem członkiem „Solidarności”, jest kłamstwem — oświadczył dziennikarzom prasy i TV RYSZARD BENDER, kandydat — z ramienia Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy — do mandatu poselskiego nr 220, na swojej piątkowej konferencji prasowej w siedzibie lubelskiego KIK. — Po relegalizacji, o którą walczyłem w Sejmie, ponowiliem swoją przynależność do tego związku, wpisując się na listę członków krążaka po KUL. Mam na to świadków...

Konferencja prasowa Ryszarda Bendersa rozpoczęła się od jego oświadczenia złożonego przed kamerami TV, w którym

kandydat na posła jeszcze raz powrócił do sprawy swojej reprezentacji: — Wyraźnie podkreślam, że nie jestem kandydatem Komitetu Obywatelskiego

działalność polityczną należy prowadzić poza związkami zawodowymi — w partiach politycznych. I dlatego jestem w Stronnictwie Pracy...

Kowalskiego informację, jakoby był posłem w Sejmie od 1976 roku i nigdy nie opuściłem sali posiedzeń, nawet gdy głosowano za akceptacją sta-

Kapucynów została niemal zniszczona. Oczekuję, że przynajmniej po stronie opozycyjnej nasza rywalizacja o mandat nr 220 będzie prowadzona godnie, bez obrzucania się epitetami, niszczenia się nawzajem. A więc w duchu oświadczenia Komitetu Obywatelskiego z 23 kwietnia br. mówiącego o kandydatach opozycyjnych spoza „Solidarności”, że „jest to ich dobre prawo, o które zabiegaliśmy przy „okrągłym stole”. Czy w nowym Sejmie znajdzie się ja czy przedstawiciel Komitetu Obywatelskiego p. Mańka — zawsze będzie to bowiem przedstawiciel opozycji. Jeśli mój rywal zechce, jestem gotów do publicznej dysputy z nim...

„To kłamstwo” - mówi Ryszard Bender

„Solidarność”, nie ukrywam tego. Tymczasem Komitet Obywatelski w instrukcjach udzielanych na Krakowskim Przedmieściu wymienia tylko moje nazwisko nakazując jego skreślenie, a zapomina o innych kandydatach do mandatu nr 220. To jest dezinformacja. Należałem do „Solidarności” w KUL i jestem dziś jej członkiem. Uważam jednocześnie, że

— Falszywie się sugeruje — mówił dalej prof. R. Bender — że ja się podszycam pod „Solidarność”. Jestem bowiem kandydatem chrześcijańskiej demokracji, a nie Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. W audycji „Panorama dnia” nadanej przez „Wolną Europę” dziś rano usłyszałem podaną przez W.

nu wojennego. Jest to nieprawda, kłamstwo, nie byłem posłem w Sejmie VIII kadencji, a w Sejmie IX kadencji znany jestem ze swych opozycyjnych zachowań. Sytuację komplikuje fakt, że moje plakaty wyborcze są zrywane, że wypisuje się na nich obraźliwe rzeczy, że moja tablica reklamowa przed kościołem